

MIŁOSZ STĘPIŃSKI

Szczecin

**ŚWIĘTO NIEMIECKIEGO TURNERSTWA PROWINCJI POMORZE
W SZCZECINIE W 1924 ROKU
MIĘDZY KULTEM SPRAWNOŚCI CIELESNEJ
I KONTESTACJĄ „DYKTATU WERSALU”**

I

W latach dwudziestych ubiegłego wieku życie sportowe stanowiło ważną część życia społecznego, kulturalnego i politycznego społeczeństwa prowincji Pomorze. Większość aktywu sportowego w czasach Republiki Weimarskiej utożsamiała się z różną intensywnością z dominującymi na scenie politycznej partiami i nurtami ideologicznymi. Niemcy na tle Europy wyróżniały się wybitnie czynną postawą w sferze aktywności cielesnej. Organizacje sportowe i turnerskie były jednak bardzo podzielone i sympatyzowały z lewicą, centrum i prawicą. Podobnie było ze związkami wyznaniowymi i organizacjami Żydów niemieckich. Niemcy mieli najpotężniejszy w Europie ruch ćwiczeń cielesnych, a liczba członków skupionych w największych federacjach była na tamte czasy imponująca. Oto kilka przykładów. W 1924 r. Niemiecki Związek Piłki Nożnej liczył 1 010 tys. osób zrzeszonych w 6039 organizacjach; Niemiecki Związek Pływacki – 270 tys. osób w 1010 organizacjach; Niemiecki Związek Wioślarski – 119 765 osób w 506 organizacjach; elitarny Niemiecki Związek Żeglarski – 20 tys. osób w 65 organizacjach; Niemiecki Urząd Sportu dla Lekkiej Atletyki – 400 tys. osób w 3000 organizacji. Oprócz sportu w Niemczech funkcjonowało również Niemieckie Turnerstwo, do którego należało 1 750 tys. osób zrzeszo-

nych w 11 tys. organizacji. Pozostający poza strukturami aktywności cielesnej świata mieszczańskiego Robotniczy Związek Turnerski i Sportowy miał 653 tys. członków uprawiających sport w 6373 organizacjach¹. Ogółem skupiająca większość świata mieszczańskiego organizacja nadrzędna – Niemiecki Komitet Rzeszy Ćwiczeń Cielesnych (*Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen* – DRA) – zrzeszała ponad 7 300 tys. osób. Zewnętrznym architektoniczno-przestrzennym symbolem intensywności, z jaką w okresie Republiki Weimarskiej toczyło się życie sportowe, była liczba dużych stadionów sportowych i placów turnerskich oraz setki tysięcy ludzi, wypełniających je każdej niedzieli. Stadiony, powstała w 1920 r. w Berlinie-Charlottenburgu Wyższa Szkoła Ćwiczeń Cielesnych oraz zbudowane pięć lat później Niemieckie Forum Sportowe dawały doskonałe świadectwo rozwoju aktywności fizycznej w Niemczech. Mimo lat kryzysu sport mógł się stale cieszyć poparciem wszystkich kolejnych gabinetów republikańskich.

Jak już wcześniej wspomniano, wiele segmentów świata niemieckiej aktywności ruchowej pozostawało w stanie głębokiego politycznego antagonizmu. Dzieliły je poglądy, sympatie partyjne, stosunek do Republiki Weimarskiej i demokracji niemieckiej, a także świat symboli, znaków i kulturowych odniesień. Jako przykłady przeciwnych biegunów można podać lewicowy Powszechny Niemiecki Związek Turnersko-Robotniczy (ADTB), gromadzący środowiska wielkomiejskiego świata robotniczego, a na prawicy wspomniane już Niemieckie Turnerstwo, skupiające część mieszczaństwa wykształconego, szerokie masy średniego i drobnego mieszczaństwa oraz część świata wiejskiego. Organizacje aktywności fizycznej dzieliła także historia. Nurt sportu wywodził się z Wysp Brytyjskich i pojawił się w Niemczech właściwie dopiero w ostatniej ćwierci XIX w.² Niemieckie turnerstwo z kolei było rdzennie niemieckie i dużo starsze od niemieckiego sportu. W tym stanie rozbitcia ten potężny świat aktywności cielesnej znalazł się 30 stycznia 1933 r. w „nowych Niemczech”, ulegając likwidacji podczas tzw. pierwszego i drugiego „ujednoczenia” lat 1933–1936³.

¹ „Jahrbuch für Leibesübungen für Volks- und Jugendspiele”. Im Auftrage des Deutschen Reichsausschusses für Leibesübungen hg. v. Dr. Carl Diem, Generalsekretär, 31. Jg., Berlin 1924, s. 236–237 (*Aus der Turn- und Sportverwaltung. Die deutschen Turn- und Sportverbände*).

² H. Eichberg, *Sport im 19. Jahrhundert – Genese einer industriellen Verhaltensform*, w: H. Überhorst (Hg.), *Geschichte der Leibesübungen*, Teilbd. 1: *Leibesübungen und Sport in Deutschland von den Anfängen bis zum Ersten Weltkrieg*, Berlin 1980, s. 350–377.

³ H.G. John, *Sport und Leibesübungen im Dritten Reich*, w: tamże, Teilbd. 2: *Leibesübungen und Sport in Deutschland vom Ersten Weltkrieg bis zur Gegenwart*, Berlin 1982, s. 721–722; N. Havemann, *Fußball unterm Hakenkreuz. Der DFB zwischen Sport, Politik und Kommerz*, Frankfurt a.M. 2005, s. 114–135, 190–204.

W świecie aktywności cielesnej szczególne miejsce zajmowało Niemieckie Turnerstwo (dalej NT). W przeciwieństwie do sportu ruch turnerski miał starszą metrykę i namiętny stosunek do polityki oraz idei narodowej. Początkami sięgał działalności Friedricha Ludwiga Jahna⁴ i narodził się w okresie napoleońskiej okupacji Rzeszy jako środek przezwycięzania politycznej bezsiły. Był to ruch emancypacyjnych dążeń mieszczaństwa do zerwania więzów feudalnych. W „latach niewoli” NT położyło podwaliny pod potężny ruch aktywności cielesnej, który pozostawał w opozycji do oświecenia, rewolucji francuskiej i wpływów Zachodu na Niemcy. Turnerstwo powstało i wzrastało w służbie narodowych dążeń, od początku definiując się jako zjawisko połączone z politycznymi i kulturalnymi wydarzeniami⁵. Po 1871 r. ruch ten stanął w służbie Rzeszy bismarckowskiej i wilhelmińskiej. Już w 1872 r. turnerzy z zapałem przepasali się kokardami z nowymi barwami Rzeszy: czarno-biało-czerwonymi i pragnęli uczynić swoją pieśń *Wacht am Rhein* najważniejszą w państwie. Ruch turnerski z czasem napełniał się „duchem ojczyźnianym”, identyfikował się stopniowo z niemieckim nacjonalizmem, wspierał walkę rządu z „wrogami Rzeszy” i jego politykę wobec mniejszości narodowych. Turnerzy z zapałem sięgali do mitologii Germanów, ideologii *Volku* i ekspansywnych celów II Rzeszy. W tym celu tworzyli poezję, w której dominowało uwielbienie ojczyzny, ludu/narodu, małych ojczyzn, niemieckiej przyrody i historii. Wszystko, co nieniemieckie, było przez „podopiecznych Jahna” z zapałem zwalczane. Przykładem może być walka z obcym słownictwem (angielskim i francuskim), które napływało za sprawą nowych form ćwiczeń cielesnych i rodzącego się sportu⁶.

Te wszystkie cele i narodowo-mitologiczno-romantyczny anturaż uległy po pierwszej wojnie światowej niebywałemu zaostreniu. Wynikało to z narastającej frustracji związanej z sytuacją polityczną Niemiec i stosunkiem do traktatu wersalskiego. Klęska utwierdziła turnerstwo w jego tradycyjnym dystansie wobec państw Zachodu. Likwidacja armii zawodowej i obowiązku służby wojskowej umocniła sens istnienia tego ruchu, gdyż odtąd tylko organizacje turnerskie

⁴ Friedrich Ludwig Jahn, ur. 11 sierpnia 1778 r. w Lanz (Brandenburgia), zm. 5 maja 1852 r. w Fryburgu n.U., pedagog, studiował w Halle, Greifswaldzie i Tybindze historię i językoznawstwo, autor *Die deutsche Turnkunst* (1816), członek Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie w 1848 r. Za: *Deutsche Biographische Enzyklopädie*, hg. v. W. Killy, R. Vierhaus, München 1999, s. 290.

⁵ H. Neumann, *Leibesübungen im Dienste nationaler Bestrebungen: Jahn und die deutsche Turnbewegung*, w: H. Überhorst, *Geschichte...*, Teilbd. 1, s. 257–261.

⁶ H.-G. John, *Leibesübungen im Dienste nationaler Bestrebungen...*, s. 281–286.

i sportowe dostarczały młodemu człowiekowi niezbędnej aktywności cielesnej, tak zalecanej przez współczesną pedagogikę, ideologów sportu i koła wojskowe. Jeszcze namiętniej niż przed 1914 r. turnerstwo łączyło postulat powszechnej aktywności cielesnej z „uratowaniem” wspólnoty narodowej, prawdziwej kultury niemieckiej, moralności publicznej i prawidłowego wychowywania młodzieży od zatracenia w dekadencji. Umocnił się irracjonalny, quasi-religijny pęd do przeżywania romantyzmu przyrody i małej ojczyzny⁷. Na gruncie polityki NT zwalczało „system weimarski”, jego „służebność” wobec aliantów zachodnich i nawoływało do walki o braci-turnerów „jęczących pod jarzmem” Polski, Czechosłowacji, Litwy i Francji. Wśród innych politycznych postulatów pojawiały się także apele potępiające demilitaryzację Nadrenii, okupację Palatynatu i Ruhry. Polemiki te cechował agresywny, brutalny styl, przybliżający periodyki NT do prasy Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej (*Deutschnationale Volkspartei* – DNVP). Jak zobaczymy poniżej, konserwatywna prawica roztoczyła po roku 1918/19 opiekę nad ruchem turnerskim i wciągnęła go na listę swoich licznych instrumentów dezawuuujących Republikę Weimarską i jej kolejne rządy. To sprzężenie polityki i ćwiczeń cielesnych, ponadmilionowa armia członków objętych konserwatywnymi strukturami i podniosłe święta sprawiały, że ruch turnerski odgrywał poważną rolę na prawej stronie sceny niemieckiego życia politycznego.

Jeśli chodzi o uprawiane dyscypliny, na plan pierwszy wysuwały się te określone i pielęgnowane jeszcze przez „Ojca Jahna”. One też powszechnie uchodziły za odpowiadające „niemieckiemu duchowi” i niemieckiej tradycji. Tradycyjne dyscypliny miały na celu również szczególne pielęgnowanie środowiskowych, społecznych i narodowych więzów między Niemcami podzielonymi do 1871 r. „sztucznymi” granicami. Uprawiane przez turnerów dyscypliny wywodzą się z mitu pierwszego zgromadzenia pionierów-turnerów pod wodzą Jahna na placu w Berlinie-Hasenheide, które odbyło się w 1811 r. Na łonie natury, w duchu ówczesnej represywnej i paternalistycznej pedagogiki, dominowały tzw. ćwiczenia wolne i „porządkowe” w dowolnych układach ciała, na poręczach lub z hantlami czy pałeczkami. Zgodnie z założeniem Jahna zawsze winny one mieć charakter masowy i być prowadzone w kręgach, drużynach lub wielkich masowych formacjach. Synergia ruchu wszystkich uczestników była ideałem. Oddawała duchową jedność i harmonię wspólnoty, rezygnując świadomie z pogardzanego pierwiastka wyczynu, jaki wnosił „angielski” sport. Szczytowym punktem każdego programu ćwiczeń masowych były występy niewielkich liczebnie drużyn, tzw.

⁷ Tamże, s. 286–288.

Riegen. Wysoko ceniono „ćwiczenia ojczyźniane”, do których zaliczano ćwiczenia gimnastyczne na koniu, poręczach i drążku oraz wybrane dyscypliny lekkoatletyczne, takie jak biegi, skoki, rzuty, zapasy i fechtunek. Ceniono też wielobój – współzawodnictwo obejmujące trzy lub więcej dyscyplin gimnastycznych. Zwycięstwo uzyskiwano nie przez bezpośredni rezultat rywalizacji z konkurentem, lecz przez osiągniętą punktację. W skład turnerskich ćwiczeń wchodziło również wędrowanie, np. do miejsc narodowych symboli i świętości, oraz gry terenowe⁸. Bogata ikonografia czasopism turnerskich (np. „Jahn-Kalender”, „Jahrbuch der Turnkunst”, „Handbuch der Turnspiele”, „Limpers Turntaschenkalender”, „Deutsche Turnzeitung”) propagowała wędrowki na łonie natury, flisactwo i wspinaczkę górką. Wspólne biwakowanie, zdobywanie przełęczy i szczytów na długo przed powstaniem III Rzeszy rozbudzały romantyzm ogniska obozowego⁹ czy wspólnego przeżywania natury. W ramach podtrzymywania kultu ciała i przewyżczania jego fizjologicznych ograniczeń organizowano śmiertelnie niebezpieczne zbiorowe zawody pływackie w szerokim korycie Renu¹⁰. Jak widać, turnerzy w odróżnieniu od sportowców starali się wyjść ze swoją aktywnością fizyczną z hal czy stadionów na łono natury. Świętością łączącą tradycję ćwiczeń cielesnych i narodowy kult bohaterów był pomnik Hermanna Cheruska w Lesie Teutoburskim, dłuta Ernsta von Bandela (1875)¹¹. Był on celem cyklicznie organizowanych pielgrzymek z różnych części Niemiec.

Omawiane powyżej akcenty będą wszechobecne także w działalności Niemieckiego Turnerstwa w prowincji Pomorze. Zachodniopomorska struktura NT nie doczekała się do tej pory szczegółowych badań. Stanowi to chyba odbicie słabości dociekań pomoroznawstwa na temat aktywności cielesnej społeczeństwa niemieckiego w prowincji Pomorze do lat 1939–1945. Już ten fakt uzasadnia celowość pochylenia się nad wycinkiem życia organizacyjnego Niemieckiego Turnerstwa w stolicy prowincji Pomorze, mając świadomość, że wiele podjętych poniżej wątków wymaga dalszych badań, jeśli chodzi zarówno o cele, personalia, jak i struktury organizacyjne.

⁸ Tamże, s. 282. Szczególnie popularne były też wspinaczki wysokogórskie.

⁹ Np. *Floßfahrt auf dem Strom; Zeltfeuer*, „Deutsche Turnzeitung”, Leipzig (dalej DTZtg), 23.07.1925.

¹⁰ *Stromgauschwimmen im Rhein von Zons bis Benrath am 16. August 1925*, tamże, 10.09.1925

¹¹ Prof. Dr. Auenmuller, *Ernst von Bandel und das Hermanns Denkmal*, tamże, 28.07.1925, s. 519–520.

II

Niemieckie Turnerstwo prowincji zachodniopomorskiej tworzyło tzw. Okręg IIIa (*Kreis IIIa*) i było jedynym z piętnastu okręgów, w ramach których NT działało na obszarze Republiki Weimarskiej. Pierwsza wojna światowa spowodowała osłabienie tej organizacji, ze względu zarówno na pozostawienie „braci-turnerów” na terytoriach utraconych na rzecz sąsiadów, jak i na straty osobowe w wyniku działań wojennych. Po wojnie organizacja często podkreślała skalę tych strat, celebrując wątek militarystyczny swoich dziejów i wznosząc poległym turnerom liczne pomniki oraz stawiając im kamienie pamiątkowe. Zdaniem NT w Wielkiej Wojnie poległo 55 tys. turnerów.

Turnerstwo szczecińskie miało starą metrykę i należało z pewnością do najstarszych w Niemczech. Pierwsze impulsy dotarły tu bardzo wcześnie, bo już w 1815 r. Dwa lata później, w 1817 r., powstał plac turnerski na Nowym Turzynie. Po obowiązującym w latach 1819–1842 w Niemczech zakazie turnerstwa ruch na Pomorzu się odrodził. Szczeciński Związek Turnerski powstał w 1847 r. Minęło jednak wiele lat, zanim udało się mu przewyciężyć nieufność rodziców, obojętność władz i zakorzenić się na dobre w społeczeństwie i szkołach. Ruch turnerski na Pomorzu stanął na mocnym gruncie dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX w. Turnerstwo szczecińskie rozwinęło się pod wpływem silnych impulsów płynących z Berlina. Ojcem założycielem szczecińskiego oddziału był Hugo Rühl, autor jedynych do dziś opracowań na temat lokalnego turnerstwa¹². Pierwsze Szczecińskie Święto Turnerskie odbyło się 22 lipca 1860 r. Udział w nim wzięło tysiąc miejscowych turnerów oraz liczni goście z Berlina i miast prowincji Pomorze i Brandenburgia. Szczecinianie starali się usilnie uczestniczyć w życiu turnerstwa Niemiec, biorąc udział np. w dwóch pierwszych świętach Niemieckiego Turnerstwa (*Deutsche Turnfeste*) w Coburgu i Berlinie, odpowiednio w latach 1860 i 1861, a także w pierwszych uroczystościach na cześć F.L. Jahna w jego rodzinnym Fryburgu w Badenii. Na III Święcie

¹² Hugo Rühl, ur. 10 października 1847 r. w Anklam, zm. 17 października 1922 r. w Szczecinie, nauczyciel w Gimnazjum Mariackim i Gimnazjum Miejskim, od 1874 r. przedstawiciel Okręgu IIIa w zarządzie Niemieckiego Turnerstwa, członek NT przez 40 lat, od 1874 r. przewodniczący Szczecińskiego Towarzystwa Turnerów (W. Martens, Stettin, DTZtg, 26.10.1922). 20 października 1922 r. odbył się niezwykle okazały pogrzeb Rühla, z przemówieniami O. Bergera, A. Bluemckego i nadburmistrza J. Ackermanna (tamże, 16.11.1922). O tym, że Rühl był politycznie bliski liberalno-demokratycznemu republikańskiemu centrum, świadczyłoby wygłoszone tam przemówienie nadburmistrza.

Niemieckiego Turnerstwa w Lipsku w 1863 r. szczecinianie pojawili się w delegacji liczącej 200 osób¹³.

Do lat dwudziestych XX w. szczeciński oddział NT był wewnętrznie rozbity. Podejmowano konsekwentne starania o budowę infrastruktury. W 1896 r. było w Szczecinie 14 hal turnerskich, głównie w gimnazjach, takich jak Gimnazjum Mariackie czy Gimnazjum im. Króla Fryderyka Wilhelma. W latach 1927–1931 wzniesiono stadion turnerski na Świerczewie.

W interesującym nas okresie, czyli drugim i trzecim dziesięcioleciu XX w., na czele Niemieckiego Turnerstwa stał Oskar Berger (do 1928 r.), będący następcą Ferdynanda Goetza (1895–1915). W latach dwudziestych XX w. okręgiem zachodniopomorskim kierował Andreas Bluemcke. Okręg ten składał się z mniejszych struktur (*Gaue*), na które z kolei składało się kilka powiatów. Organem Okręgu IIIa był periodyk „Turnblatt der Pommern”, wydawany w Szczecinie przy Hohenzollernstrasse (dziś Bolesława Krzywoustego). Życie świata turnerów regulował rytm spotkań, na które składały się organizowane co pięć lat święta Niemieckiego Turnerstwa oraz coroczne posiedzenia Komitetu Niemieckiego Turnerstwa. Dla upowszechnienia turnerstwa istotny był olbrzymi wzrost znaczenia tych świąt w ciągu mniej niż jednej generacji¹⁴. Na poziomie prowincji głównym punktem kulminacyjnym życia organizacyjnego były zjazdy okręgu (*Turntage*) – rodzaj parlamentu regionalnego organizacji – oraz zachodniopomorskie okręgowe święta turnerskie.

Na rok 1924 przypadało czternaste z kolei święto organizowane na Pomorzu. Pierwsze Okręgowe Święto Turnerstwa Okręgu IIIa odbyło się w 1886 r. w Stralsundzie. Pozostałe odbywały się w stolicy rejencji lub w miastach powiatowych. Gromadziły one stopniowo coraz większą liczbę turnerów. Widok wielkich mas młodzieży, maszerujących karnie w wojskowym porządku, ćwiczących rytmicznie i równo – robił na obserwujących wrażenie dynamiki i siły ruchu, podobnie jak rytualne wejścia (*Aufmärsche*) na plac ćwiczeń¹⁵. Wzorem sportu zaczęto też organizować ogólnoniemieckie zawody turnerów dla poszczególnych

¹³ H. Rühl, *Geschichte der Leibesübungen in Stettin. Ein Baustein zu einer Geschichte der Leibesübungen. Festschrift zum 40 jährigen Stiftungsfest des Stettiner Turnvereins*, Stettin 1887, s. 17–19, 146, 168.

¹⁴ W 1908 r. we Frankfurcie n. M. ćwiczyło 10 tys. osób, 55 tys. przybyło, by przyglądać się imprezie. Na następnych świątach stan liczebny wyglądał następująco: 1913, Lipsk – 17 tys. ćwiczących i 62,5 tys. gości; 1923, Monachium – 45 tys. ćwiczących i 300 tys. gości.

¹⁵ *Das Riesengauturnfest des Leipziger Schlachtfeldgaues. Der Aufmarsch der 2000 Turnerinnen zu den allgemeinen Freiübungen*, DTZtg, 30.06.1925.

dyscyplin, takich jak lekka atletyka lub sporty wodne – np. Niemieckie Święto Pływackie we Frankfurcie nad Menem we wrześniu 1925 r. lub Niemieckie Mistrzostwa w Dziesięcioboju (*Deutsche Zehnkampf-Meisterschaft*) w październiku 1920 r. w Monachium¹⁶.

Dla zrozumienia politycznego i kulturowego tła szczecińskich imprez ważną będzie uwaga, że w latach dwudziestych XX w. nastąpiło ogromne zaostrzenie rywalizacji między Niemieckim Turnerstwem a światem sportu z DRA. Sportowcy płynęli z wartkim nurtem potężniejących z roku na rok federacji i rozwijającej się kultury masowej, kultu wyczynu i „gwiazd” sportu. Imprezy sportowe zaczęły gromadzić na zawodach futbolowych, bokserskich, motocyklowych, automobilowych i motorowodnych setki tysięcy widzów, którzy znaleźli nowy sposób na spędzanie wolnej od pracy niedzieli. Turnerstwo potępiało ten ruch, przyłączając się do pravicowo-mieszcząńskiego nurtu „krytyki nowoczesności” oraz dezawuuując masowy sport jako „gladiatorstwo”, hołdowanie „kultowi Behemota” i „mamony¹⁷. Jest więc oczywiste, że aktywność sportowa z inscenizacyjnym i symbolicznym anturazem była nie tylko sprawdzianem zwartości organizacji, osłabianej przez potężniejący sport, ale też formą reklamy turnerstwa jako narodowej alternatywy dla „dekadencekiego” sportu.

Organizowane przez Niemieckie Turnerstwo w Szczecinie imprezy sportowe wpisywały się w bogaty kalendarz aktywności cielesnej organizacji miejskich Pomorza. Były one organizowane przez kluby szczecińskie, działające w środowiskach mieszczańskich i robotniczych, przy głównych szczecińskich gimnazjach, a także przez wielkie niemieckie federacje sportu, które co jakiś czas wybierały Szczecin jako gospodarza imprezy. W historiografii brakuje monografii dotyczącej tej części życia społecznego i kulturalnego niemieckiego Szczecina. Lektura artykułów poświęconych „turnerstwu i sportowi” w wielkich gazetach szczecińskich, zarówno konserwatywnych, liberalnych, jak i lewicowych, świadczy o mnogości imprez turnerskich i sportowych oraz o stosunkowo dużym ich społecznym oddźwięku.

Począwszy od grudnia 1908 r., działał w Szczecinie Szczeciński Klub Sportowy, który w 1920 r. zorganizował Mistrzostwa Lekkoatletyczne Pomorza Zachodniego i Mistrzostwa Bałtyckie w Piłce Nożnej. Oprócz tego klub propago-

¹⁶ R. Krüger, *Turnen und Sport, Sport und Spiel. Beilage der Deutschen Turnzeitung, DTZtg*, 28.10.1920.

¹⁷ *Deutsches Schwimmfest 1925 in Frankfurt a.M.*, tamże, 24.09.1926. Np. występy pływaczek obserwoowało 10 tys. widzów.

wał tenis, boks i sporty zimowe¹⁸. Młodzież z gimnazjów prowincji, np. ze Starogardu, brała udział w organizowanych od 1926 r. Zawodach Młodzieży Rzeszy¹⁹. Przedstawiciele świata mieszczaństwa posiadającego i wykształconego wraz z rodzinami i przyjaciółmi organizowali na Odrze i okolicznych akwenach oraz w innych częściach Niemiec (np. w Berlinie lub Hamburgu) zawody łodzi motorowych i regaty wioślarskie²⁰. Choć po upadku monarchii zniknął dotychczasowy protektorat Wilhelma II, w czasach Republiki Weimarskiej sport miał się dobrze. Bogate tradycje imprez klubowych, chrztów łodzi i jachtów, festynów itp. pozwalały na uzyskanie wsparcia nowych władz, tym razem demokratycznych, które podobnie jak monarchowie lubiły brylować na dużych imprezach masowych. Dzisiejsze Wały Chrobrego gromadziły tłumy widzów na imprezach i przedstawieniach, a śmietanka towarzyska Szczecina i zaproszeni goście biesiadowali w Hotelu Pruskim – np. podczas wyścigu łodzi motorowych w ramach Tygodnia Bałtyku (*Ostseewoche*) w 1924 r.²¹ Bezsprzecznie najwięcej widzów przychodziło oglądać zawody lekkoatletyczne i piłkarskie. W Szczecinie i innych miastach zorganizowano rozbudowany system rozgrywek, kontrolowany przez Niemiecki Związek Piłki Nożnej. Wszystkie te organizacje i kluby stanowiły regionalne filie potężnych, ogólnoniemieckich federacji, współpracujących z kolei z zagranicznymi odpowiednikami.

W lecie 1924 r. mieszkaniec Szczecina miał możliwość tylko w samym czerwcu m.in. obejrzyć ogólnoniemieckie Zawody Młodzieżowe Rzeszy, organizowane przez Szczeciński Związek Ćwiczeń Cieleśnych (22 czerwca)²²; uczestniczyć w Tygodniu Bałtyku organizowanym przez Niemiecki Klub Jachtów Motorowych (20–22 czerwca)²³; obejrzyć duńsko-niemiecki maraton motocyklowy

¹⁸ *Stettiner Sport-Club e.V. Denkschrift zum Ausbau eines eigenen Sportplatzes*, Stettin 1922, s. 1.

¹⁹ *Das Gröningsche Gymnasium zu Stargard in Pommern. Eine Schulgeschichte. Zur 350. Wiederkehr des Gründungstages herausgegeben 1981 im Auftrag der Vereinigung ehemaliger Groningianer*, hg. v. O. Hoffmann, H. Siuts, Essen 1981, s. 87.

²⁰ *Die Swinemünder Ruderregatta*, „Pommersche Tagespost” (dalej PTP), 25.07.1923.

²¹ *Sport. Bootshause des Marienstifts-Ruder-Vereins; Bootstaufer im Stettiner Wander-Segelklub*, tamże, 1.05.1923.

²² „Comet” *Sportfest*, „Stettiner Abendpost” (dalej StAP), 24.06.1924.

²³ *Rund um Stettiner Haff. Internationale Besetzung in der Motorklasse*, PTP, 17.07.1924. Obecni byli zawodnicy ze Szczecina, Pasewalku, Gryfina, Kołobrzegu oraz gościnnie osada z Włoch. Ścigano się na łodziach z silnikami do 500 cm³. *Ostseewoche. Empfang im Preußen Hof*, tamże, 24.06.1924. Tydzień Bałtyku w Szczecinie organizował w 1925 r. po raz 15. Niemiecki Klub Jachtów Motorowych.

na trasie Kopenhaga–Wrocław–Kopenhaga, który 22 czerwca przejeżdżał przez Szczecin; wziąć udział w 14. Okręgowym Świątku Turnerstwa (22–30 czerwca). To tylko najważniejsze wydarzenia sportowe. Oprócz nich odbyło się również wiele innych pomocniczych imprez, które dowodzą, jak bujnie rozwijały się w tym czasie ćwiczenia cielesne we wschodniej prowincji Niemiec. Sami szczecińscy i zachodniopomorscy sportowcy uczestniczyli, bądź mogli uczestniczyć, w innych imprezach organizowanych na terenie całej Republiki Weimarskiej, tym bardziej że lata dwudzieste ubiegłego wieku przyniosły ogromny wzrost zainteresowania sportem. Do klubów zgłaszały się dziesiątki młodych ludzi, którzy najchętniej udzielali się w lekkiej atletyce i futbolu²⁴.

III

Czternaste Okręgowe Święto Turnerstwa w 1924 r. po raz pierwszy w historii tej organizacji odbywało się w stolicy prowincji pomorskiej. Uroczystości poprzedziło inne święto, zorganizowane przez Związek Turnerski i Sportowy (*Turn- und Sportverein*) „Deutscher Ostbund”, który zaprosił swoich przyjaciół i mecenasów na Wschodniomarchijskie Święto Turnerskie²⁵.

Najgorętszym orędownikiem 14. Okręgowego Świątku Turnerstwa, zaplanowanego na 27–30 czerwca 1924 r., była „Pommersche Turnzeitung”, która w serii artykułów, m.in. pióra przewodniczącego Okręgu IIIa, zachęcała czytelników do udziału w zbliżającej się imprezie. Także inne gazety, reprezentujące republikańskie i liberalne nurty, np. „Pommersche Tagespost”, wsparły prace propagandowo-informacyjne zarządu okręgu NT, choć odcięły się od towarzyszących reklamie, agresywnych wypowiedzi wobec Republiki Weimarskiej i Wersalu. Kwietniowe artykuły manifestowały wierność „ojczyźnianym” dyscyplinom, które stanowiły istotny segment narodowego wychowania młodego pokolenia i podkreślały znaczenie ćwiczeń turnerskich w „hartowaniu ciała i charakteru”. Do wszystkich szkół i organizacji turnerskich wysłano zaproszenia na 27 czerwca. W tym dniu przewidziano występy młodzieży oraz spotkanie kierownictw gimnazjów i szkół z kierownictwem Szczecińskiego Związku Turnerskiego. Młodzi ludzie mieli się zaprezentować w ćwiczeniach wolnych i tańcach przy akompaniamencie muzyki

²⁴ A. Heinrich, *Der Deutsche Fußball Bund. Eine politische Geschichte*, Köln 2000, s. 62. Liczba członków Niemieckiego Związku Piłki Nożnej wzrosła z 189 284 osób w 1914 r. do 467 965 osób w 1920 r., 823 425 osób w 1925 r. i 1 025 326 osób na koniec 1931 r.

²⁵ *Ostmärkisches Turnfest*, PTP, 1.04.1924.

oraz podczas współzawodnictwa w biegach sztafetowych, zawodach piłki ręcznej, klipy i w hipice. Najważniejszą częścią święta były tzw. ćwiczenia wolne i uroczysty pochód (*Festzug*), co odpowiadało tradycji świąt turnerskich. Pewien autor napisał, że *są one więzami, które splatają wszystkich uczestników święta i są miernikiem wewnętrznej wartości Niemieckiego Turnerstwa*²⁶.

Ważną rolę odgrywał klasyczny biały strój gimnastyczny. Gazeta donosiła, że istotnym czynnikiem medialnego sukcesu Święta Niemieckich Turnerów w Monachium w 1923 r. był właśnie jednolity kostium składający się z lśniąco białych spodenek i takiej samej koszuli z odznaką „D.T.” (*Deutsche Turnerschaft* – Niemieckie Turnerstwo). Turnerki nosiły białe bluzki i ciemne sukienki lub spodnie. Co ciekawe, nie stosowano tak popularnego w tamtych czasach nakrycia głowy. W myśl powyższej zasady kierownictwo organizacyjne 14. Okręgowego Święta Turstwa Pomorza Zachodniego ogłosiło hasło *Biały jest strój święta!* Ikonografia świat turnerskich z periodyków wskazuje, iż także turnerzy Okręgu IIIa na przepisowym białym stroju nosili godła związku turnerskiego, wraz z odnośnikami do poszczególnych okręgów (*Kreise*), podokręgów (*Gaue*) i chorągwwi (*Banner*)²⁷. Biel nie zawsze jednak dominowała. Ilustracje z ogólnoniemieckich periodyków turnerskich wskazują, że w trakcie wykonywanych konkurencji np. dziewczęta ubrane były w białą bluzkę z godłem i czarne, sięgające kolan spodnie²⁸. Zdarzały się również wyjątki, gdy biel nie występowała na strojach w ogóle. Zdjęcia z ćwiczeń wolnych, obejmujących utrzymywanie równowagi na jednej nodze, czy ćwiczeń w parach ukazują jednolicie czarne stroje obejmujące bluzki, szerokie, ciągnące się do kolan pantalony, pończochy i buty do kostek²⁹.

Kolejnym punktem programu w ramach propagandowo-informacyjnego przygotowania święta był m.in. wykład samego przewodniczącego Niemieckiego Turnerstwa w Szczecinie, który odbył się na początku kwietnia. Oskar Berger objaśniał przyczynę rozejścia się dróg Niemieckiego Turnerstwa i ogólnoniemieckiej organizacji sportu. Podkreślał, że kierownictwo NT zażądało od każdego turnera określenia się, po której stoi stronie – sportu czy turnerstwa. Doktor Oskar Preussner, dyrektor Gimnazjum Realnego im. Bismarcka³⁰, mówił o ruchu

²⁶ *Pommersches Kreisturnfest*, tamże.

²⁷ Np. „Bilderdienst für die Deutsche Turnerschaft”, 1.07.1925.

²⁸ „Frauen-Turn- und Sport-Zeitung”, Leipzig, 22.04.1920 (np. podczas rzutu kulą).

²⁹ Tamże, 12.08.1920.

³⁰ *Stettiner Adressbuch 1925. Adressbuch für Stettin und Umgebung 1925*, 65. Jg., Stettin 1926, IV, s. 25, tamże skład osobowy gimnazjów i szkół podstawowych Szczecina, s. 25–26.

wędrówek młodzieży i ruchu budowy schronisk młodzieżowych, podkreślając ich znaczenie dla poprawy stanu zdrowotnego i moralnego młodzieży po wojnie. Na Pomorzu zachodnim było 105 schronisk odwiedzanych corocznie przez 55 tys. młodych ludzi. Zdaniem prelegenta turnerstwo winno się aktywnie włączyć w ten ruch. Popierano rządowy plan budowy wielkiego schroniska młodzieżowego w Sassnitz na Rugii. Z kolei dyrektor gimnazjum Kreisal z Choszczna zapewniał, że *ruch turnerski – zgodnie ze swoim statutem – jest apolityczny i zajmuje się głównie cielesnym i moralnym umacnianiem młodego pokolenia, mimo że partie polityczne stale próbują postawić stopę w organizacjach młodzieżowych*³¹. Zdaniem referenta turnerstwo winno się oprzeć tym zakusom.

Stosunek turnerstwa do pozostałych form aktywności cielesnej był z kolei tematem artykułu autorstwa przewodniczącego zachodniopomorskiego NT. Tekst Andreasa Bluemckego z 3 maja 1924 r. uzasadniał kroki NT wobec DRA. Ponieważ sprawa relacji obu nurtów ruchu ćwiczeń cielesnych zasługuje na osobne studium, należy się tutaj ograniczyć jedynie do stwierdzenia, że przewodniczący Okręgu IIIa z całą mocą nawiązał do politycznej genezy turnerstwa, kierując – zgodnie z wytycznymi centrali w Lipsku – główny ogień przeciw zachodniemu sąsiadowi. Choć sport nie był bezpośrednio atakowany, uwypuklanie zalet i cnót turnerskich wyraźnie wskazywało na jego moralną wyższość w stosunku do świata sportu, który – zdaniem autora tekstu – nie kierował się jakoby żadnymi wyższymi zasadami i motywami, a służył jedynie „bogowi mamony” i dekadencji obyczajowej. Bluemcke podkreślił również (pra)niemieckie korzenie turnerstwa, które rodziło się w okresie straszliwego francuskiego ucisku. *W czasie, gdy francuska nienawiść i wściekłość dusiły żarzący się ogień wolności, rodzące się pieśni ojczyźniane i święte oburzenie Jahna na zniewolenie ojczyzny doprowadziły go wraz towarzyszami na kultowy plac w Hasenheide w Berlinie. Podczas gdy sport jest głównie związkiem celowym do pielęgnacji określonych dyscyplin, w których środek jest celem, a ideałem wszystko, co dąży do maksymalnego wyczynu (rekordu), to celem turnerstwa jest służba ojczyźnie i narodowi oraz wierność prawdziwym niemieckim cnotom serca i ducha prawdy.* Jahn żądał od członków swojej organizacji „świętych przysięg”, które zobowiązywały turnerów do trwania przy określonych zasadach i zwyczajach (m.in. przyzwoitym/moralnym ubiorze, starej niemieckiej dyscyplinie i aktywnym życiu dla wspólnoty i Rzeszy). Bluemcke z dumą przypomniał, że organizacje turnerskie uprawiają wszystkie rodzaje ćwiczeń, jak za czasów Jahna: *Więcej niż 100 lat*

³¹ *Der Pommersche Kreisturntag*, PTP, 8.04.1924.

minęło w kraju. Niemieckie Turnerstwo tak głęboko wniknęło w naród, że nawet w najmniejszych miejscowościach od Alp po morze panuje życie turnerskie. Testament Jahna dla narodu niemieckiego został uznany³².

Słowa te miały, zdaniem Bluemckego, zwiększyć oddziaływanie turnerstwa na społeczne otoczenie przed nadchodzącym czerwcowym świętem w Szczecinie, które miało być czymś więcej niż tylko walką o wieniec dębowy. Miało być odbiciem *prawdziwej pomorskiej istoty*, wyrazem *wiernego uczucia ojczyźnianego i ojczyźnianego poczucia*, szczególnie w sytuacji, gdy naród niemiecki i jego siła narodowa były *poddawane ciężkim próbom charakteru*. Autor artykułu wyrażał nadzieje, że jeśli 14. Świętu Turnerstwa uda się tę wiarę i myśl o ojczyźnie przenieść do szerokiej opinii publicznej, to wówczas *wypełni ono swój obowiązek działania na rzecz niemieckiego honoru, godności, wolności, pomyślności naszej dużej ojczyzny – Niemiec i naszej małej ojczyzny – Pomorza Zachodniego*³³.

Wiele wskazuje na to, że pod względem zaangażowania w umacnianie nurtu monarchiczno-konserwatywnego, nacjonalistycznej ideologii i II Cesarstwa szczecińscy turnerzy nie ustępowali swoim kolegom prowadzącym tego typu działania w innych częściach Niemiec. Gdy jesienią 1887 r. cesarz Wilhelm II przybył do Szczecina na jesienne manewry oddziałów II Korpusu Armii, szczecińscy turnerzy razem ze stowarzyszeniami śpiewaczymi wyszli mu naprzeciw w uroczystym przemarszu z pochodniami, aby złożyć władcy swój hołd³⁴. Turnerzy przypisywali sobie rolę strażników tradycji Dnia Sedanu (*Sedantag*), uchwalonego na pamiątkę zwycięstwa nad Francją. Obchody zorganizowane 2 września 1872 r. były bardzo ciche. Szczeciński Związek Turnerski postanowił to zmienić i kolejną organizację wziął w swoje ręce. W 1874 r. obchody Dnia Sedanu rozszerzono o deklamację patriotycznych wierszy i wystąpienia Szczecińskiego Towarzystwa Śpiewaczego³⁵.

Starania komitetu organizacyjnego święta okręgu kierowały się przede wszystkim pod adresem władz miasta. Celem było nadanie świętu stosownej rangi i włączenie go do serii innych wydarzeń o charakterze sportowym, jakie w sezonie letnim wypełniały kalendarz imprez szczecińskich. Władze obiecały zaangażować się w odpowiednie przystrojenie miasta na czas święta. Miejskie

³² Dr. A. Bluemcke, Stettin, *Deutsches Turnen. Der Unterschied zum Sport*, PTP, 3.05.1924.

³³ Tamże.

³⁴ H. Rühl, *Der Stettiner Turnverein und die Leibesübungen in Stettin. Festschrift zum 50. Stiftungsfest des Stettiner Turnvereins*, Stettin 1897, s. 16.

³⁵ H. Rühl, *Geschichte der Leibesübungen...*, s. 197–198.

budynki miały zostać oflagowane. Szczególny wystrój miały otrzymać ratusz, Brama Berlińska, Teatr Miejski oraz place: Parad i Królewski. Miejscem przeznaczonym na uroczysty pochód turnerów był odcinek dzisiejszej al. Niepodległości przed ówczesnym Gmachem Ziemstwa Zachodniopomorskiego (dziś bank). Na dwa ostatnie dni trwania święta turnerskiego miały zostać uruchomione fontanny. Miasto zobowiązało się do oświetlenia nabrzeża odrzańskiego i części Wyspy Grodzkiej. Elementem miejskiego wystroju miały być umieszczone na fasadach domów chorągiewki w kolorach niebiesko-białych (barwach Pomorza Zachodniego). Komitet organizacyjny nawiązał też współpracę z dyrekcjami renomowanych gimnazjów męskich i żeńskich, które zdecydowały się oddelegować na święto swoich uczniów. Dodatkowego wsparcia udzielił również Konsystorz Prowincji.

Warto zwrócić uwagę, że głębokie podziały polityczne, z grubsza przebiegające między zwolennikami II Cesarstwa a stronnikami Republiki Weimarskiej, znalazły wyraz w przystrojeniu miasta flagami i proporcami. Gazeta konserwatywna w tekście *Szczecin ozdobiony flagami* donosiła o bogatym upiększeniu gmachów publicznych i domów prywatnych, co wskazywało na szeroki odzew, jaki święto turnerów znalazło wśród Szczecinian. *Las flag i barw ciągnący przez Szczecin* miał ukazywać cierpnie Niemców i ich głębokie polityczne rozbitcie. Powiewały głównie flagi w barwach cesarskich (czarno-czerwonobiałe) i wprowadzone w 1919 r. flagi republikańskie w kolorze czerwono-czarno-złotym. Obok nich można było spotkać również bandery niebiesko-białe, symbolizujące Pomorze Zachodnie, i flagi Szczecina z Gryfem w środku³⁶.

Na otwarcie Okręgowego Święta Turnerstwa i na przyjęcie wielkich mas uczestników i gości Szczecin miał być dobrze przygotowany. Na te zabiegi składała się cała infrastruktura symboliki turnerskiej i młodzieżowej. Wydrukowano plakaty i karty o świecie, zaprojektowane przez uczniów szczecińskiej Szkoły Rzemiosł Artystycznych, wybito złoto-białe odznaki związane ze świętem, wydano jubileuszową monografię, a także dziesiątki kolorowych planów miasta z zaznaczonymi miejscami rejestracji i rozdawania kwater oraz atrakcjami turystycznymi Szczecina.

Swój udział zapowiedziało dwadzieścia organizacji turnerskich i turnersko-sportowych ze Szczecina, m.in. Szczeciński Związek Turnerski (Korporacja), Szczeciński Klub Turnerski i Związek Turnerski Szczecin-Grabowo 1861. U ich

³⁶ *Pommersches Kreisturnfest. Die Jugendvorführungen*, PTP, 29.06.1924.

boku miały wystąpić drużyny turnerskie ze szczecińskich gimnazjów oraz elita kierownicza miejskiego szkolnictwa.

Zapowiedzią właściwego programu święta były dni 23 i 24 czerwca, stojące pod znakiem występów młodzieży turnerskiej. Głównym punktem było widowisko zatytułowane *Frisch auf, mein Volk!*, które szczecińscy turnerzy wystawili z ogromnym rozmachem na ogólnoniemieckim święcie w Monachium w lipcu 1923 r., w którym udział wzięło 300 tys. osób³⁷. Było to widowisko historyczne, ukazujące w „żywych obrazach” losy narodu niemieckiego. Sięgnięto po wzory z przeszłości, będące dla ruchu turnerskiego dogmatem niemieckości³⁸.

W Szczecinie społeczność turnerska miała się pokazać tak samo imponująco. W pięknej hali zasiadło kilka tysięcy osób. Oprócz przedstawienia wygłoszono liczne przemówienia, a młodzież przy akompaniamencie orkiestry wojskowej szczecińskiego regimentu piechoty zaprezentowała szereg ćwiczeń na poręczach i drążku. Na koniec wystąpił również męski chór. Oklaskom nie było końca, gazety pełna były pochwał pod adresem szczecińskiego turnerstwa.

Pozostając przy elementach artystycznych, warto dodać, że ważne miejsce w utrwalaniu emocjonalnego przeżycia zbiorowego zajmowały śpiew i recytacje wierszy. Połączenie występów tanecznych z muzyką wykonywaną przez orkiestry wojskowe należało do tradycyjnego kanonu programu imprez turnerskich, poprzedzanych dźwiękami fanfar. Dokładnie skoordynowano taniec i muzykę dla podniesienia motywacji tańczących i osiągnięcia głębszego przeżycia emocjonalnego u publiczności³⁹.

Niemieckie Turnerstwo miało przebogatą tradycję opartą na kulturze zarówno ogólnoniemieckiej, jak i tradycjach poszczególnych krain. Chodzi tu o tradycyjne śpiewy i tysiące ballad oraz wierszy przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Analizując jedną z pieśni turnerek, zatytułowaną *Świeżo, pobożnie, radośnie, wolno*, odśpiewaną w Dniu Turnerstwa, można dostrzec treści przepełnione podziwem dla piękna Renu, czystości cielesnej, duchowej i radości z bycia młodym. Warto przytoczyć choć część tej pieśni – da to pewne wyobrażenie o konserwatywno-narodowych, religijnych treściach wychowawczych i ideologicznych poezji turnerskiej:

³⁷ H. Neumann, *Deutsche Turnfeste. Spiegelbild der Deutschen Turnbewegung*, hg. vom Deutschen Turner Bund, Wiesbaden 1987, s. 181.

³⁸ *Das Turnfestspiel*, PTP, 27.06.1924.

³⁹ A. Kunath, *Allgemeine Freiübungen mit Musik*, DTZtg, 19.02.1920.

Policzki czerwone, obowiązek przykazaniem,
winien być naszym hasłem.
Ćwiczenia [turnerskie] dają nam odwagę i siłę,
To siła jest tym, co tworzy życie.
Daleko jest od nas troska i udręki.

Jak promień słońca przetacza się przez Ren
Wesoły, pobożny pęd,
Kto się chce prawdziwie cieszyć życiem,
Musi być wśród turnerek,
Przez całe swoje życie.

Dlatego chodźmy, do ćwiczeń,
Ty, młode niemieckie dziewczę,
Czy biedny, czy bogaty, z każdego stanu,
Z sercem i ręką, dla ojczyzny
Niech nasz czyn będzie poświęcony⁴⁰.

W przeddzień szczecińskiej imprezy do miasta zaczęły ścierać tłumy turnerów. Dworzec Główny zapełnił się masą ludzi, którzy przyjechali do stolicy Pomorza ze wszystkich części prowincji jako widzowie bądź zawodnicy⁴¹. 27 czerwca rozpoczęły się właściwe obchody. Na początek nastąpiła prezentacja zawodników. Miejszem występów był plac ćwiczeń koszar grenadierów (*Grenadier-Kaserne*), największy ze wszystkich placów w centrum Szczecina, wyznaczony nieregularnym czworobokiem przez dzisiejsze ulice: Potulicką, Narutowicza, Kopernika i Stojsława. Wzniesiono na nim trybunę, na której zasiedli prominentni goście, m.in. prezydent urzędu rejencji szczecińskiej. Świadczyło to o wysokiej pozycji zachodniopomorskiego okrętu Niemieckiego Turnerstwa. Zgromadzeni turnerzy i turnerki uformowali pochód i udali się do przypisanych stanowisk, gdzie na poręczach i placach przystąpiono do ćwiczeń i tańców. Sygnał do rozpoczęcia ćwiczeń dała orkiestra regimentu piechoty pod wodzą nadkapelmistrza Germattera. Była to największa publiczna prezentacja ćwiczeń fizycznych w historii miasta.

⁴⁰ *Turnerinnenlied* „*Frisch, fromm, fröhlich, frei!*”, „Frauen-Turn- und Sport-Zeitung”, Leipzig, 12.08.1920.

⁴¹ *Die Jugendvorführungen*, PTP, 29.06.1924.

Przy Wałach Chrobrego odbyły się z kolei biegi sztafetowe kobiet i mężczyzn⁴². Rywalizacja była zażarta, szczególnie w najwyższych klasach chłopców, pomiędzy gimnazjami: Realnym im. Bismarcka i Mariackim⁴³. W sumie wystąpiło w Szczecinie 3500 młodych ludzi ze stolicy prowincji. Prasa relacjonująca *Turnfest* wysoko oceniła artystyczne walory tańców prezentowanych przez uczennice z kobiecego oddziału Szczecińskiego Związku Turnerskiego (Korporacja)⁴⁴.

27 i 28 czerwca rozegrano mecze palanta, które określono mianem nieoficjalnych mistrzostw Okręgu IIIa. Na placu sportowym przy Wałach Chrobrego stanęli naprzeciw siebie m.in. mistrz rejencji stralsundzkiej – Związek Turnersko-Sportowy i mistrz rejencji szczecińskiej – z Płotów. O mistrzostwo kobiet walczyły natomiast turnerki z Gryfic i Pasewalku. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się mecz klipy, rozegrany między turnerami z Franzburga i szczecińskiego Gimnazjum Realnego im. Bismarcka. Turnerzy ze Szczecina i Pasewalku z kolei zmierzyli się w nowej niemieckiej dyscyplinie sportu – piłce ręcznej.

Oprócz występów i gier pokazowych zadbano o patriotyczne funkcje imprezy. W auli Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma (dziś Sala Senatu US) otwarto wystawę historyczną pn. „5000 lat kultury fizycznej”, zorganizowaną przez Wydział Turystyki Okręgu IIIa. Na wielkich rysunkach, planszach i filmie pokazano ewolucję aktywności fizycznej od czasów starożytnego Egiptu poprzez antyczną Grecję i Rzym aż do narodzin „współczesnych” form autorstwa GutsMutsa⁴⁵ i Jahna.

Dla prasy regionalnych *Deutschnationale* turnerskie święto stało się okazją do dalszego zaprzęgnięcia tego ruchu do rydwanu opozycji antyrepublikańskiej. W dniu oficjalnego otwarcia imprezy na łamach „Pommersche Tagespost” przewodniczący prowincjonalnego zarządu DNVP pozdrowił gorąco przybyłych do Szczecina turnerów. W sugestywnych słowach Hans von Schlange-Schöningen⁴⁶ określił stan nastrojów społeczeństw Republiki Weimarskiej. Jego zdaniem

⁴² To przestrzeń, na której dziś wznoszą się budynki Akademii Morskiej, ograniczona ul. Wawelską, parkiem Żeromskiego, Wałami Chrobrego i ul. Starzyńskiego.

⁴³ *Pommersches Kreisturnfest. Die Jugendvorführungen*, PTP, 29.06.1924.

⁴⁴ *Jugendkämpfe und Vorführungen*, StAP, 29.06.1924.

⁴⁵ Do sylwetki „praojca” niemieckiego turnerstwa, żyjącego w latach 1759–1839, zob. H. Bernett, *Johann Christoph Friedrich GutsMuts*, w: H. Überhörst, *Geschichte...*, s. 197–213.

⁴⁶ Hans von Schlange-Schöningen, 17 listopada 1886 r. w Schöningen k. Szczecina (dziś Niemcy) – 20 lipca 1960 r. w Bad Godesberg; konserwatywny polityk, studiował w Berlinie i Greifswaldzie, 1920–19328 członek pruskiego parlamentu, 1924–1932 deputowany Reichstagu, należał

znużona starsza generacja kierowała się ku grobowi, wykrwawiona w potwornych zmaganiach, zmielona powalającą ją biedą, pozbawiona nadziei na lepszą przyszłość swoją i kraju. Nadzieją lepszego jutra mieli być turnerzy. Cywilne ćwiczenia cielesne miały być rekompensatą za zniesioną traktatem wersalskim obowiązkową służbę wojskową w Rzeszy⁴⁷. Schlange-Schöningen stwierdził, że właśnie turnerzy *zbierają siły, umacniają ciało i ducha, aby przygotować się na dzień, w którym Niemcy znowu będą wolne własną siłą – gdyż inaczej nigdy nie będą wolne! Czterdzieści lat byli Niemcy w pokojowej pracy pierwszym narodem świata, od czterech zaś lat stali się żałośni. Nadaremno oczekiwali sprawiedliwości świata. Spotykały ich tylko drwiny i żarty. Na zakończenie szef zachodniopomorskich *Deutschnationale* wyraził nadzieję, że turnerzy zostaną dziedzicami misji wyzwolenia Niemiec. W tym celu musieli przygotować się poprzez cielesne i duchowe ćwiczenia do zadań przyszłości⁴⁸.*

Z pozdrowieniami i patriotycznym apelem do zebranych turnerów zwrócił się także G. Malkewitz, przewodniczący Izby Rzemieślniczej w Szczecinie i poseł DNVP do Reichstagu. Nawiązując do przysłowia *W zdrowym ciele zdrowy duch*, odwoływał się do starej tradycji pracy turnerów pod hasłem wierności ideom Jahna, obejmującym m.in. miłość i gotowość do poniesienia ofiar na rzecz ojczyzny. Z dumą przypomniał, że w szczecińskim święcie turnerskim wzięło udział tysiące podległych mu czeladników i uczniów cechów rzemieślniczych.

Z manifestem politycznym wystąpił na łamach „Pommersche Tagespost” po raz kolejny przewodniczący Okręgu IIIa, wspomniany wcześniej Andreas Bluemcke. W artykule zatytułowanym *Święto turnerów Pomorza Zachodniego* podkreślał on historyczną rolę tradycji i ideologiczny kontekst kanonu aktywności cielesnej turnerstwa, które tym się różniło od świata sportu, pędzącego za rekordami i komercją. Zachodniopomorscy turnerzy, uczestnicząc czynnie w swoim święcie, ćwicząc, tańcząc i grając, dają świadectwo odwagi, zręczności i gibkości. Zdaniem Bluemkego *to służba ojczyźnie, w najświętszym tego słowa znaczeniu. Niemieckie turnerstwo spełni powierzone mu przez swego założyciela zadanie, gdy odda się kształceniu całego człowieka w jego cielesności i duchowo-*

do DNVP, założyciel Christlich-Nationale Bauern- und Landvolkpartei, autor licznych wrogich Republice Weimarskiej i skrajnie antysemickich artykułów w „Pommersche Tagespost”, po wojnie m.in. członek Niemieckiego Bundestagu (1949–1950) i przedstawiciel dyplomatyczny RFN w Anglii (1949–1955).

⁴⁷ Do miejsca tego zakazu w traktacie wersalskim zob. T. Kotłowski, *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1933*, Poznań 2004, s. 23.

⁴⁸ *Turner, wir grüssen euch!*, PTP, 28.06.1924.

ści⁴⁹. W kolejnym artykule pt. *Friedrich Ludwig Jahn – założyciel niemieckiego zorganizowanego turnerstwa* ten sam autor dokonał czytelnej asocjacji między okresem największego upokorzenia i upadku Niemiec w okresie okupacji Napoleona a obecną sytuacją, którą zmienić mogła tylko ponadpartyjna jedność narodu w duchu jego moralnej i duchowej odnowy⁵⁰.

W sobotę 28 czerwca w programie święta dominowały „ojczyzniane wieloboje”. Największe zainteresowanie wzbudzały biegi, skoki i rzuty. Na placu ćwiczeń w koszarach grenadierów odbyły się dziesięciobój mężczyzn, dziewięciobój kobiet oraz indywidualne rywalizacje w takich dyscyplinach, jak skok w dal, skok o tyczce, pchnięcie kamieniem, rzut piłką i kulą oraz biegi sztafetowe 4 x 100 m. Starsi turnerzy startowali w trój- i dziewięcioboju. Wieczorem nastąpiło oficjalne powitanie delegacji spoza prowincji, z udziałem najwyższych przedstawicieli władz i gości honorowych. Na ten dzień przewidziano też wycieczkę po porcie szczecińskim, którą poprzedził wykład w Muzeum Miejskim.

Ten dzień był również świętem współorganizatora całej imprezy, którym był Kupiecki Związek Turnerski. Należał on do najbardziej znaczących organizacji turnerskich, nie tylko w skali miasta, ale również całego podokręgu. W *Kaisergarten*⁵¹ kierownictwo związku zorganizowało tego dnia uroczyste poświęcenie nowej chorągwi. Mowę powitalną wygłosił dr Preussner, który dokonał poświęcenia słowami: *Oby ta nowa chorągiew powiewała jako symbol ducha turnerskiego w poważnych i radosnych godzinach*⁵². Flaga miała kolor niebiesko-biały (barwy Pomorza Zachodniego) i czerwono-biały (barwy turnerskie) z hasłem *Zjednoczeni i silni, niemieccy aż do szpiku kości*.

Zgodnie z dogmatem ukutym przez Jahna i pierwszą generację jego następców punktem kulminacyjnym każdego święta turnerów była niedziela. Na ten dzień zaplanowany był pochód z udziałem kilku tysięcy turnerów i mieszkańców Szczecina. Dzień rozpoczęła orkiestra, która już o godz. 6.30 przypominała zaspanym szczecinianom o odbywającym się w mieście święcie. Jeszcze przed pochodem ostatnie konkurencje rozegrano w czwór-, siedmio-, dziesięcio- i dwu-

⁴⁹ *Das Pommernturnfest*, tamże.

⁵⁰ *Friedrich Ludwig Jahn. Der Begründer des deutschen Vereinsturnens*, tamże. W tym numerze PTP także inny artykuł na temat Jahna: *Vater Jahn, dir nach*, pióra O. Bergera, przewodniczącego NT.

⁵¹ Chodzi najprawdopodobniej o ogród piwny w Kaiser's Hotel, prowadzonym przez Brunona Kaisera przy dzisiejszym pl. Żołnierza Polskiego. Za: *Stettiner Adressbuch 1925...*, III.

⁵² *Geschichte des Kaufmännischen Turn-Vereins zu Stettin 1882 – 15. Februar 1932*, zusammengestellt im Auftrage des Turnrates von W. Schlesener, Stettin 1932, s. 49.

nastoboju. Stanowiący główny symbol trwałości ruchu turnerskiego pochód miał przejść wieloma ulicami dziewiętnastowiecznej części miasta. Wzorowany był na pochodach koronujących ogólnoniemieckie święta Niemieckiego Turnerstwa. Szczeciński pochód miał ruszyć z dzisiejszej al. Piastów i idąc „zygzakiem” praktycznie przez całe miasto, dojść do obecnej ul. Kopernika. W źródłach i literaturze pomorzoznawczej nie zachował się materiał ikonograficzny z tej części uroczystości. Jeśli chodzi o nagrody, były nimi zwykle wieńce dębowe i tzw. tabliczka Jahna, mające symbolicznie podkreślać właściwą ideologii turnerskiej – skromność. Najważniejszą nagrodą była zaś sama możliwość przeżywania niemieckości w trakcie aktywnych obchodów święta, a także wewnętrzne, duchowe wzbogacanie osobowości.

Zdjęcia zachowane w centralnym organie Niemieckiego Turnerstwa – „Deutsche Turn-Zeitung” – ukazują autentyczny entuzjazm mas turnerskich. Pochód w sposób szczególnie sugestywny miał podkreślać polityczne i rewizjonistyczne cele NT. Pochód szczeciński celował w II Rzeczpospolitą. Nie był to przypadek odosobniony – pochody w innych miastach kierowano przeciwko wszystkim beneficjantom terytorialnym traktatu wersalskiego. Istotną częścią tego spektaklu były wozy służące do przekazywania istotnych treści propagandowych i politycznych. Szczególną uwagę prasy konserwatywnej i części mieszkańców zwrócił wóz turnerów Związku Niemieckiego Wschodu (*Turn- und Sportverein Deutscher Ostbund*), który przypominał o trudnym położeniu Niemców osadzonych po drugiej stronie granicy i wyrażał nadzieję odzyskania utraconych ziem. Wiele wskazuje na to, że ta organizacja w krajobrazie turnerstwa Szczecina i Okręgu IIIa cechowała się szczególnie wysokim potencjałem politycznego i terytorialnego rewizjonizmu w stosunku do Polski. Jak czytamy w „Stettiner Abendpost”, Związek Niemieckiego Wschodu powstał w Berlinie, Magdeburgu i Szczecinie. W jego skład wchodził turnerzy z miast byłych niemieckich prowincji wschodnich, które po traktacie wersalskim przyłączono do II Rzeczypospolitej. W 1924 r. organizacja ta liczyła w sumie 5000 drużyn. Ich celem były *pielęgnacja myśli wschodniomarchijskiej i niedopuszczenie do zablźnienia się rany po utraconej ojczyźnie*⁵³. Jedną z takich organizacji powstała w październiku 1921 r. w Szczecinie pod egidą spedytora Kleinschmidta i zrzeszała turnerów niegdyś mieszkających w Nakle.

⁵³ Altenburg, *Pressewart, Turn- und Sportverein Deutscher Ostbund in Stettin. Gegr. 1924*, StAP, 26.06.1924.

Pochód otworzyła grupa ośmiu dziewcząt z czarno-białymi szarfami (barwy Prus Zachodnich i Poznańskiego), mających na głowach wieńce z chabrów. Za nimi szli mieszkańcy Lotaryngii, Alzacji i Górnego Śląska w strojach ludowych z tamtych terenów. Maszerujący nieśli transparenty z napisami: *Klajpeda stracona, Gdańsk stracony, Poznań stracony, Katowice stracone, Kolonia okupowana, Saarbrücken okupowane*. Cztery kare konie z bogatą uprzężą i złotymi czaprakami przyozdobiono żałobnymi szarfami. Powoził nimi woźnica w stroju młodego chłopca z Poznańskiego. Za nim posadzono na biało ubrane dziewczęta z tabliczkami prezentującymi nazwy utraconych lub okupowanych prowincji⁵⁴. W kolejnych wozach również eksponowano akcenty polityczne, np. flagi „uratowane” z Poznania i Nakła, transparenty z napisami: *Co jest utracone, nie ma prawa być utracone* i *Chcemy być wolni, jak nasi ojcowie!* oraz *Niemcy powinny być całe!* Pochód zamykali osobnicy przebrani za rycerzy zakonu krzyżackiego. Oprócz wozów i orkiestry w pochodzie uczestniczyli również przedstawiciele poszczególnych organizacji oraz kierownictwo Okręgu IIIa. Turnerki ubrane były w przepisowe galowe białe stroje, a turnerzy w ciemne spodnie i białe koszule. Na czele poszczególnych maszerujących podokręgów przewidziano grupy folklorystyczne. Imponującą część pochodu stanowili turnerzy reprezentujący wszystkie główne szczecińskie cechy rzemieślnicze. Każdy miał własny, odświętnie udekorowany wóz. W pochodzie uczestniczyli fryzjerzy, restauratorzy, dekarze, dekoratorzy, szewcy i bednarze, w sumie reprezentanci piętnastu cechów. Grupę zamykali rybacy⁵⁵.

Na czas pochodu udekorowano nabrzeże odrzańskie i gmachy na Wałach Chrobrego. Turnerzy sporządzili olbrzymi, „płonący” napis *Niemieckie Turnerstwo* (D.T.) przed Muzeum Miejskim⁵⁶. O pomoc medyczną nie tylko dla uczestników długotrwałego pochodu, ale również dla ćwiczących turnerów zadbał szczeciński Czerwony Krzyż. Jego „ochotnicze kolumny sanitarne” były obecne w miejscach rywalizacji i występów turnerskich oraz w kilku kluczowych punktach przemarszu świątecznego pochodu⁵⁷. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża wzięli przy okazji udział w samym pochodzie.

⁵⁴ PTP, Nr 152, Jg., 14. 29. Juni 1924. 14. *Pommersches Kreisturnfest. Die Jugendvorführungen*, PTP, 29.06.1924.

⁵⁵ *Der Festzug*, StAP, 28.06.1924.

⁵⁶ *Geschichte des Kaufmännischen Turn-Vereins...*

⁵⁷ *Das Rote Kreuz beim Turnfest*, StAP, 28.06.1924. M.in. w Hali Turnerskiej przy dzisiejszej ul. 5 Lipca.

Komitet organizacyjny, chcąc ułatwić przemieszczanie się przyjezdnych turnerów, zabiegał w Ministerstwie Komunikacji Rzeszy o udzielenie przyjeżdżającym do Szczecina uczestnikom święta zniżek na bilety kolejowe, głównie na trasie Szczecin–Stralsund i Szczecin–Słupsk.

Dekoracja zwycięzców i iluminacja nabrzeża poniżej Wałów Chrobrego kończyły zachodniopomorskie 14. Okręgowe Święto Turnerstwa. Na koniec zaprezentowały się widzom parowce w liczbie dwudziestu, które, odświętnie wystrojone, przepłynęły Odrą, wioząc licznych turystów. Pod wieczór zgromadzona na Wałach Chrobrego młodzież skierowana została na Dworzec Główny, gdzie czekały na nią pociągi mające odwiedzić ją w rodzinne strony. Kierownictwo imprezy i goście z zewnątrz zebrali się natomiast na wieńczącej imprezę kolacji. Ci, którzy zostali w Szczecinie do poniedziałku, mogli jeszcze wziąć udział w wycieczkach krajoznawczych w okolice Gołławia, gdzie najpewniej nie ominięto popularnych wśród szczecinian kawiarni⁵⁸. Te wydarzenia zamknęły 14. Okręgowe Święto Turnerstwa w prowincji Pomorze.

**DAS POMMERSCHE KREISTURNFEST IN STETTIN 1924:
ZWISCHEN DEM KULT VON KÖRPERLICHER ERTÜCHTIGUNG
UND DEM PROTEST GEGEN DAS „DIKTAT VON VERSAILLES“**

ZUSAMMENFASSUNG

In den 1920er Jahren war das sportliche Leben ein wichtiges Teil des gesellschaftlichen und kulturellen Lebens der Gesellschaft in der Provinz Pommern. Auch des politischen Lebens, weil sich diese Bewegung der physischen Aktivität in der Weimarer Republik größtenteils – wenn auch mit unterschiedlicher Intensität – mit den auf der politischen Bühne dominierenden politischen Parteien und ideologischen Strömungen identifizierte. Es trennten sie Ansichten, Sympathien für Parteien, das Verhältnis zur Republik und zur deutschen Demokratie, die Welt der Symbole und Zeichen sowie die kulturellen Bezüge. Auf dem Gebiet der physische Aktivität nahm die Deutsche Turnerschaft eine besondere Stellung ein. Sie erwuchs im Dienste nationaler Bestrebungen und identifizierte sich nach 1871 mit dem deutschen Nationalismus. Die Niederlage von 1918 und der Versailler Vertrag ließen die Turnerschaft eine feindselige Haltung gegenüber Polen, Frankreich und

⁵⁸ Do historii i widoków tych jakże urokliwych miejsc na Gołęczynie i Gołławiu zob. W. Łopuch, *Westende, Weinberg, Buchheide. Parki i zielone kawiarenki dawnego Szczecina*, „Zeszyty Szczecińskie” 5 (2002), s. 14–18.

England einnehmen, permanente politische Forderungen an die Regierung der Republik stellen und Kritik an der Moderne üben.

Die Deutsche Turnerschaft der Provinz Pommern war als Kreis III a einer von 15 Bezirken dieser Organisation des Reiches. Das Hauptereignis in der Tätigkeit dieser Organisation war das Kreisturnfest, das in der Zeit vom 27.–30. Juni 1924 veranstaltet wurde – zum ersten Mal in der Geschichte der Organisation fand es in der Provinzhauptstadt statt. Die Behörden der Stadt schmückten die repräsentativen Gebäude, der Vorsitzende des Kreises III a, Andreas Bluemcke, und das Organisationskomitee begannen, mit der Kommandantur der Stettiner Garnison, mit der Direktion von renommierten Gymnasien für männliche und weibliche Schüler, die zu diesem Fest Hunderte von Jugendlichen entsandten, sowie mit dem Konsistorium der Provinz zusammenzuarbeiten. Der Verlauf der Feierlichkeit wurde von den wichtigsten Tageszeitungen Stettins verfolgt. Zentraler Teil des Festes waren Demonstrationen der physischen Stärke der Turner der Stadt und der Provinz, die traditionelle Geräteübungen, freie Übungen und sog. volkstümliche Übungen (Leichtathletik und Mehrkämpfe) vorführten. Geübt wurde u. a. auf dem Übungsplatz der Grenadierkasernen und dem heute nicht mehr existenten Skagerrakplatz, ein Teil der Darbietungen wurde von der Elite der Provinzverwaltung, der Stadt und der Garnison bewundert. Das Sportprogramm wurde von einem national-patriotischen und kulturellen Programm sowie dem historischen Schauspiel „Frisch auf, mein Volk!“ in der Turnhalle (Grünestr. / 5 Lipca) begleitet, und die historische Ausstellung über die Geschichte der Körperübungen wurde in der Aula des Friedrich-Wilhelm-Gymnasiums eröffnet. Es fanden auch evangelische Gottesdienste und darüber hinaus Übungen der Feuerwehr statt. Die Teilnehmer des Festes besuchten das Stadtmuseum und den Zentralfriedhof. Höhepunkt des Festes war ein Festumzug, bei dem auf sog. Festwagen die einzelnen Organisationen ihre Embleme und Mannschaften präsentierten. Teil der symbolischen und künstlerischen Umrahmung des Festumzuges waren revisionistische Akzente, die an die Adresse Polens, Frankreichs, Litauens und gegen die Besetzung des Rheinlandes sowie des Saarlandes gerichtet waren, ferner Fahnen und Kränze, die an den Verlust des Memellandes, von Danzig, Posen und Kattowitz sowie das besetzte Köln und das Saargebiet erinnerten. Für die pommersche DNVP, die intensiv die Turnerschaft dieser Provinz unterstützte, war das Fest eine weitere Gelegenheit zu plumpen Attacken gegen die Zweite Polnische Republik. Die Auszeichnung der Sieger und die Illumination der Ufermauer unterhalb der Hakenterrasse, wohin auch die geschmückten Schiffe mit ihren Fahrgästen kamen, schlossen das Programm des Festes ab.